

MĄDROŚCI Z DOLINY MUMINKÓW

- A CO SIĘ ROBI, ŻEBY BYĆ SŁAWNYM? – SPYTAŁ MUMINEK.
- ACH, TO NIC TRUDNEGO. PO PROSTU ROBI SIĘ COŚ, CZEGO NIKT DOTAD NIE ZROBIŁ, BO MU NIE PRZYSZŁO NA MYŚL... ALBO COŚ STAREGO W NOWY SPOSÓB...

JEDYNE, CO MIAŁO JAKIEŚ ZNACZENIE, TO TO, ŻE ZNALAZŁEM MOJEGO PIERWSZEGO PRZYJACIELA, A TYM SAMYM ZACZAŁEM NAPRAWDĘ ŻYĆ.

WRACAJMY DO DOMU! – POWIEDZIAŁ PASZCZAK. – NIEZWYKŁE PRZYGODY TO CZASEM DOBRA RZECZ. ZMOKNAĆ, PRZEŻYĆ STRASZNE CHWILE, DAWAĆ SOBIE RADĘ SAMEMU I TAKIE RÓŻNE RZECZY. ALE NA DŁUŻSZĄ METĘ, CO TO ZA PRZYJEMNOŚĆ?

- MARTWISZ SIĘ CZYMŚ? – ZAPYTAŁA MAMA.
- NIE – ODPARŁ MUMINEK.
- JUTRO BĘDZIE NOWY, DŁUGI DZIEŃ – POWIEDZIAŁA MAMA. – TWÓJ WŁASNY, OD POCZĄTKU DO KOŃCA. TO PRZECIEŻ BARDZO PRZYJEMNA MYŚL.
- CZY WIDZIAŁEŚ KIEDYŚ CHMURĘ Z BLISKA? – ZAPYTAŁ MUMINEK.
- TAK – ODPARŁ TATA. – W KSIĄŻCE.

NIGDY NIE JEST SIĘ ZUPEŁNIE WOLNYM, JEŚLI SIĘ KOGOŚ ZA BARDZO PODZIWIA – POWIEDZIAŁ WŁÓCZYKIJ.

- HEJ! – POWIEDZIAŁ RYJEK. – ODKRYŁEM CIEKAWĄ ŚCIEŻKĘ. WYGLĄDA NIEBEZPIECZNIE.

- JAK NIEBEZPIECZNIE? – SPYTAŁ MUMINEK.

- POWIEDZIAŁBYM, ŻE NIEZWYKLE NIEBEZPIECZNIE – ODPARŁ RYJEK.

- W TAKIM RAZIE MUSIMY WZIĄĆ ZE SOBĄ KANAPKI I SOK – POSTANOWIŁ MUMINEK.

- MÓJ ZBIÓR ZNACZKÓW JEST SKOMPLETOWANY! – POWIEDZIAŁ Z ROZPACZĄ PASZCZAK. NIE MA TAKIEGO ZNACZKA NA ŚWIECIE Z BŁĘDEM CZY BEZ, KTÓREGO NIE POSIADAŁBYM W SWOIM ZBIORZE. ANI JEDNEGO! CO TERAZ POCZNĘ!?

- ZDAJE MI SIĘ, ŻE ZACZYNAM ROZUMIEĆ – STWIERDZIŁ MUMINEK PO GŁĘBOKIM NAMYŚLE. – NIE JESTEŚ JUŻ ZBIERACZEM. JESTEŚ TYLKO POSIADACZEM, A TO WCALE NIE JEST RÓWNIE PRZYJEMNE.

SĄ TACY, CO ZOSTAJĄ W DOMU, I TACY, CO ODCHODZĄ. ZAWSZE TAK BYŁO. KAŻDY MOŻE SAM WYBRAĆ, ALE MUSI TO ZROBIĆ, PÓKI JESZCZE CZAS, I W ŻADNYM RAZIE NIE ROZMYŚLIĆ SIĘ.

- TEGO JUŻ ZA WIELE! – BIADAŁ PASZCZAK. – DLACZEGO BIEDNY, NIEWINNY BOTANIK NIE MOŻE ŻYĆ W CISZY I SPOKOJU?

- ŻYCIE NIE JEST CZYMŚ SPOKOJNYM! – ODPARŁ WŁÓCZYKIJ Z ZADOWOLONĄ MINĄ.

Jansson Tove „Mądrości z Doliny Muminków. Wszystko, co dobre dla brzuszka, jest miłe”.